

Stanisław Soyka, Nocny papieros

Nocny papieros przywołuje
Spóźnione myśli
Odgania sen
Który przed chwilą mógł
Ci się przyśnić
Jesteś sam
myślisz o tym jak
Przebudować świat
Cały świat
Wodzis pamięcią po miłościach
Których już nie ma
Z wolna zaczyna Cię dopadać
Oko sumienia
Jesteś sam
Myślisz może by tak
Udać się w inny kształt
Nie wiesz jak
Nocny papieros kusi prawdy
Rozmywa słowa
Nocny papieros się dopala
I nie ma czego żałować
Pora spać dookoła bez zmian
Nadal jesteś sam
Chyba tak